

Wyrok z dnia 20 sierpnia 2001 r.

I PKN 570/00

Kryterium możliwości zatrudnienia nauczyciela w innej szkole oraz jego oceny z punktu widzenia gwarancji sprostania pracy w pełnym wymiarze zajęć w zatrudniającą go szkole stanowi ważny społecznie element decyzji personalnych podejmowanych przez szkołę na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.). Interes szkoły jako placówki kształcącej i wychowującej młodzież (art. 6 Karty Nauczyciela) powinien mieć pierwszeństwo przed indywidualnym interesem nauczyciela.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2001 r. sprawy z powództwa Zofii K. przeciwko Szkole Podstawowej w J. o uznanie przeniesienia w stan nieczynny za bezskuteczne, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach z dnia 24 marca 2000 r. [...]

o d d a ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Siedlcach wyrokiem z dnia 5 listopada 1999 r. uwzględnił powództwo Zofii K. przeciwko Szkole Podstawowej w J. i uznał za bezskuteczne przeniesienie powódki w stan nieczynny z dniem 1 września 1999 r. Ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanej Szkole od 1997 r. w charakterze nauczyciela matematyki w klasach IV-VIII. Jej łączny wymiar godzin wynosił 18 godzin tygodniowo, w tym 17 godzin nauczania przedmiotu i jedna godzina wychowawstwa klasy. Drugim nauczycielem matematyki była Urszula S., która nauczwała również w klasach IV-VIII i w takim wymiarze jak powódka, a ponadto miała jeszcze jedną godzinę lekcyjną zajęć z techniki i plastyki. Powódka ukończyła studia wyższe mate-

matyczne i posiada drugi stopień specjalizacji zawodowej w zakresie nauczania matematyki, jak również ukończyła studium przedmiotowo-metodyczne i warsztaty z zakresu nowej formuły egzaminu wstępnego z matematyki. Urszula S. ukończyła studium nauczycielskie z zakresu matematyki oraz kurs uprawniający ją do nauczania w bloku przyrodniczym. Praca powódki była oceniana szczególnie wyróżniająco. Pismem z dnia 29 kwietnia 1999 r. dyrektor Szkoły zawiadomiła powódkę o tym, że nie będzie zatrudniona od dnia 1 września 1999 r., po czym dnia 25 maja 1999 r. doręczyła jej decyzję o przeniesieniu w stan nieczynny w związku ze zmianami organizacyjnymi polegającymi na zmniejszeniu liczby oddziałów. Gdy chodzi o nauczycielkę Urszulę S., Sąd Rejonowy ustalił, że w roku szkolnym 1999/2000 przydzielono jej 20 godzin matematyki w klasach IV-VI oraz w klasie VIII. W szkole istniał też wakat w zakresie nauczania początkowego metodą zintegrowaną, który od dnia 1 września 1999 r. został obsadzony nauczycielem spoza Szkoły. Na rok szkolny 1999/2000 pozwana Szkoła wykazała 39 godzin ponadwymiarowych. Wizytacja przeprowadzona w kwietniu 1999 r. nie stwierdziła uchybień w pracy pozwanej Szkoły. Powódka ze względu na stwierdzoną u niej chorobę zawodową ma przeciwwskazania do zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że przeniesienie powódki w stan nieczynny nie zostało poprzedzone wyczerpującą analizą możliwości wykorzystania powódki, jako nauczyciela, do pracy w roku szkolnym 1999/2000, a osoba pozostawiona w zatrudnieniu, tj. Urszula S., posiada wykształcenie niższe od niej. Możliwe było zwłaszcza przydzielenie godzin matematyki obu nauczycielkom tego przedmiotu po połowie (w niepełnym wymiarze godzin). Możliwość dalszego zatrudnienia powódki stwarzało także 39 godzin ponadwymiarowych. Co więcej, powódka nie była gorszym nauczycielem niż Urszula S., dlatego też przeniesienie jej w stan nieczynny miało charakter dyskryminujący.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach po uzupełnieniu postępowania dowodowego wyrokiem z dnia 24 marca 2000 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił powództwo. Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia. W roku szkolnym 1999/2000 - w porównaniu z rokiem szkolnym 1998/1999 - uległa zmniejszeniu liczba oddziałów w pozwanej Szkole, co spowodowało także zmniejszenie liczby godzin nauczania matematyki. W rezultacie w pełnym wymiarze godzin (do nauczania tego przedmiotu) można było zatrudnić tylko jednego nauczyciela. W pozwanej Szkole istniał wpraw-

dzie wakat, ale dotyczył on nauczania początkowego (w klasach I-III) metodą zintegrowaną, informatyki i biblioteki. Przewidziane na rok szkolny 1999/2000 godziny nadliczbowe w liczbie 39 nie dotyczyły matematyki. Powódka posiada wykształcenie wyższe w zakresie matematyki, ale nie ma uprawnień do nauczania początkowego metodą zintegrowaną. Powódka w latach osiemdziesiątych uzyskiwała w pracy oceny szczególnie wyróżniające i wyróżniające, jednak w 1999 r. uzyskała tylko ocenę dobrą. Po jej stronie istniały także ograniczenia do zatrudniania w pełnym wymiarze zajęć ze względu na stan zdrowia. Ograniczeń takich nie było w odniesieniu do drugiej nauczycielki matematyki Urszuli S. Powódka i Urszula S. miały podobny staż pracy i wiek, a choć kwalifikacje powódki były wyższe, to jednak według dyrektora pozwanej Szkoły Heleny L. ogólna ocena Urszuli S. wypadła lepiej, gdyż przejawiała ona większą aktywność, np. przy wyposażaniu pracowni, w zajęciach pozaszkolnych (imprezy, wycieczki), w dyżurach, ponadto pełni społecznie funkcję zastępcy dyrektora Szkoły. O wyborze powódki do przeniesienia w stan nieczynny zdecydowało to, że po jej stronie istniały przeciwwskazania do pracy w pełnym wymiarze zajęć, nie było natomiast przeszkód do zatrudnienia w gimnazjum. Urszula S. mogła być natomiast zatrudniona bez ograniczeń czasowych, lecz ukończenie studium nauczycielskiego nie stwarzało możliwości zatrudnienia jej w gimnazjum. Poza tym za przeniesieniem powódki w stan nieczynny przemawiała jej znacznie mniejsza dyspozycyjność i „wydolność w zatrudnieniu w pełnym wymiarze”, co więcej, w klasie prowadzonej przez powódkę występowała „niepokojąco duża ilość korepetycji”, co nie dotyczyło Urszuli S. i prowadzonej przez nią klasy. W ocenie Sądu Okręgowego, wybór powódki do przeniesienia w stan nieczynny nie był jej dyskryminacją, gdyż pozwana Szkoła wykazała okoliczności uzasadniające ten wybór. Argument powódki, jakoby o pozostawieniu w pracy Urszuli S. zdecydowała okoliczność, iż jest ona żoną wójta, był w świetle tych okoliczności bezzasadny. Dlatego Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 KPC zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo.

Od wyroku Sądu Okręgowego złożyła powódka kasację opartą na obydwu podstawach określonych w art. 393¹ KPC. Gdy chodzi o naruszenie prawa materialnego, zarzuciła naruszenie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (tekst jednolity: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) wskutek jego błędnej wykładni, gdy natomiast chodzi o naruszenie przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, to dotyczyło ono: art. 210, art. 217 §

2, art. 224 § 1, art. 227, art. 233 § 1, art. 241, art. 299, art. 304, art. 328 § 2, art. 382 oraz art. 391 KPC i polegało na: dokonaniu nowych ustaleń faktycznych odmiennych od ustaleń Sądu pierwszej instancji; nieprzeprowadzeniu ponownie wszystkich dowodów ze świadków przesłuchanych przez Sąd Rejonowy; nieprzeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron, zwłaszcza powódki; niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których oparł się Sąd Okręgowy, oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiary; niedokonaniu wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego; błędnym ustaleniu, że zachodzą okoliczności uniemożliwiające dalsze zatrudnianie powódki w pozwanej Szkole oraz że Dyrektor dokonując wyboru powódki nie dyskryminował jej; dokonaniu ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego; nierozpoznanie istoty sprawy.

Poza tym powódka zarzuciła naruszenie art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wskutek przeprowadzenia postępowania dowodowego z naruszeniem zasad bezpośredniości, kontradyktoryjności i ustności, co naruszyło prawo powódki do rozpatrzenia jej sprawy.

W konkluzji powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 393³ w związku z art. 393¹ pkt 2 KPC, wskazanie jako podstawy kasacji naruszenia przepisów postępowania zobowiązuje stronę skarżącą nie tylko do wyjaśnienia, na czym polegało zarzucane przez nią uchybienie, lecz także tego, jaki to uchybienie mogło mieć (istotny) wpływ na wynik sprawy. Skarżąca, mimo że przytoczyła w kasacji zarzuty dotyczące naruszenia kilkunastu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, nie co do każdego z nich przedstawiła uzasadnienie, to zaś uzasadnienie, którym się posłużyła, okazało się niewystarczające lub błędne.

Podstawowym, nietrafnym założeniem kasacji, błędnie wywiedzionym z art. 382 KPC, było przypisanie Sądowi Okręgowemu - jako sądowi drugiej instancji, który wydał wyrok reformatoryjny - obowiązku ponownego przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego. Kwestia dopuszczalności dokonywania przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny dowodów bez ich ponowienia lub uzupełnienia była wprawdzie sporna w piśmiennictwie i w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarówno

pod rządem Kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r., jak i po wprowadzeniu w 1996 r. instytucji apelacji i kasacji do Kodeksu postępowania cywilnego obowiązującego od 1965 r., jednak kontrowersje i spory - przynajmniej na gruncie praktycznego stosowania art. 382 KPC - przecięła ostatecznie uchwała powiększonego składu Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, mająca moc zasady prawnej (OSNC z 1999 r. z. 7-8, poz. 124). W tezie tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Natomiast w jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił między innymi, że na rzecz przyjętego poglądu przemawia redakcja przepisu art. 382 KPC, która niewątpliwie świadczy o braku związania sądu drugiej instancji stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym apelacją wyroku. Co więcej, przyznanie sądowi drugiej instancji roli sądu merytorycznego zobowiązuje go do czynienia własnych ustaleń i samodzielnej ich oceny z punktu widzenia prawa materialnego, jak również z punktu widzenia przysługującego temu sądowi prawa do swobodnej oceny dowodów. W związku z tym sądowi drugiej instancji przysługuje również prawo czynienia odmiennych ustaleń od ustaleń zawartych w zaskarżonym wyroku, zwłaszcza wtedy, gdy dowody przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji miały jednoznaczną wymowę, a ich ocena ze strony sądu pierwszej instancji była oczywiście błędna. Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym we wskazanej uchwale, inaczej natomiast należałoby spojrzeć na uprawnienia sądu drugiej instancji do dokonywania odmiennych ustaleń w sytuacji, gdy przedmiotem oceny są niejednoznaczne w swej treści i wymowie zeznania świadków lub dowód z przesłuchania stron. W takim wypadku zasada bezpośredniości wymaga od sądu drugiej instancji poszerzenia materiału dowodowego przez ponowienie dotychczasowych dowodów lub przeprowadzenie dowodów nowych.

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowodami w sprawie były zeznania świadków, dokumenty i przesłuchanie stron. Sąd Okręgowy uzupełnił materiał dowodowy w ten sposób, że ponowił dowód z zeznań wizytatora szkolnego Elżbiety P., ograniczając zarazem przedmiot tego dowodu do sprawy oceny pracy zawodowej powódki i Urszuli S., czyli do kwestii mającej istotne znaczenie przy wyborze przez dyrektora jednej z dwóch nauczycielek matematyki do przeniesienia w stan nieczynny. Nie naruszył więc zasady bezpośredniości w jej rozumieniu przyjętym przez Sąd

Najwyższy w uchwale z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, które ponadto daje się pogodzić z prawem sądu drugiej instancji do orzekania „na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym” (art. 382 KPC). Inne okoliczności faktyczne sprawy - takie jak: reforma oświaty, zmniejszenie liczby oddziałów w roku szkolnym 1999-2000 i istnienie tylko etatu dla jednego nauczyciela matematyki (20 godzin), liczba godzin nadwymiarowych (nie dotyczących matematyki), wakat nauczyciela nauczania początkowego metodą zintegrowaną (także informatyki i biblioteki), kwalifikacje zawodowe i cechy osobowe obu nauczycielek, brak po stronie powódki możliwości nauczania innych przedmiotów oraz jej stan zdrowia uniemożliwiający pracę w szkole w pełnym wymiarze godzin - były w sprawie niesporne. Gdy natomiast chodzi o różnice w stanowiskach Sądów obu instancji, to wynikały one z odmiennego podejścia do możliwości dalszego zatrudniania powódki, rozpatrywanej w świetle faktu, że w roku szkolnym 1999/2000 istniało 39 godzin nadwymiarowych oraz że z 20 godzinnego etatu matematyki można było teoretycznie (przy pomocy działania matematycznego) utworzyć dwa niepełne etaty. Według Sądu Rejonowego, konsekwencje likwidacji klasy VII „powinny dotknąć obydwie nauczycielki w równym stopniu”, a „prostym następstwem tego stanu rzeczy powinno być albo przeniesienie obydwu nauczycielek w stan nieczynny albo zaproponowanie im niepełnego wymiaru czasu pracy. O realności takiego rozwiązania świadczy okoliczność, że powódka posiada przeciwwskazania zdrowotne do zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy”. Z przytoczonego fragmentu uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika zatem, że różnica w stanowiskach zajętych przez Sądy obu instancji nie była następstwem odmiennej oceny mocy i wiarygodności dowodów, lecz wynikała z chęci organizacyjnego rozwiązania zaistniałej sytuacji przez Sąd Rejonowy, czego nie podjął się Sąd Okręgowy.

Przedstawione uwagi usprawiedliwiają więc wniosek, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 382 KPC. Z przepisu tego nie wynikał bowiem dla niego obowiązek ponowienia dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy ani zakaz dokonania ustaleń odmiennych od ustaleń Sądu Rejonowego. Ponowienie dowodów lub przeprowadzenie dowodów nowych byłoby natomiast konieczne, gdyby odmienne ustalenia Sądu Okręgowego opierały się na niepełnych, niejasnych, o wątpliwej wartości dowodach. Tego rodzaju ocena jest jednak w sprawie nieuzasadniona. Ponadto Sąd Okręgowy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, które dotyczyło kwestii istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych względów okazały się też niez-

sadne zarzuty dotyczące naruszenia przepisów art. 241, art. 299 i art. 304 KPC, których sens ogólny sprowadzał się do tego, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził ponownie dowodu ze wszystkich świadków oraz dowodu z przesłuchania stron. Wbrew jednak art. 393³ w związku z art. 393¹ pkt 2 KPC skarżąca nie wyjaśniła, jakie okoliczności powinny podlegać wyjaśnieniu przy pomocy tych dowodów oraz jaki wpływ na wynik sprawy miało ich nieprzeprowadzenie. Kasacja, mimo powołania jako jej podstawy naruszenia kilkunastu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego - co mogłoby sugerować powagę zarzutów pod adresem Sądu Okręgowego, a zarazem doniosłość popełnionych przez niego błędów - operuje ogólnymi tezami i stwierdzeniami, którym brak jakiegokolwiek uzasadnienia. Tytułem przykładu można wskazać następujący fragment kasacji: „po przesłuchaniu świadka C.P. Sąd winien przeprowadzić całe postępowanie dowodowe oraz w trybie art. 299 kpc przesłuchać ponownie powódkę, tak aby zgodnie z przepisami art. art. 210, 217 § 2, 224 § 1, 227, 233 § 1 i 382 nastąpiło „roztrząsanie wyników” postępowania dowodowego, całkowite wyjaśnienie sprawy, ustalenie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie i wszechstronne rozważenie zebranego materiału”. Innego uzasadnienia tych zarzutów nie ma. Poza tym w kasacji znajdują się zarzuty nie powiązane ze wskazanymi w niej przepisami, a równocześnie w ogóle nie umotywowane, na przykład: „Sąd błędnie ustalił, że zachodzą okoliczności uniemożliwiające zatrudnienie powódki w pozwanej Szkole” - bez podania, na czym ów błąd polegał, następnie: „dokonane przez Sąd II instancji ustalenia faktyczne pozostają w sprzeczności z całokształtem materiału dowodowego” - bez wskazania tych wadliwych ustaleń oraz dowodów świadczących o zarzucanej sprzeczności, wreszcie: „Sąd Rejonowy jak i Sąd Okręgowy nie zwróciły uwagi na fakt, że powódka może prowadzić nauczanie również z innych przedmiotów zgodnie z posiadanymi dyplomami” - bez wyjaśnienia źródeł, na których zostało oparte powyższe twierdzenie. Nie wiadomo ponadto, w czym konkretnie wyrażało się naruszenie art. 328 § 2 KPC, gdyż skarżąca, poza przytoczeniem fragmentu przepisu stanowiącego o niezbędnych elementach uzasadnienia wyroku, nie uczyniła tego.

W podsumowaniu rozważań dotyczących naruszenia przepisów postępowania należało więc wyrazić ocenę, że sposób przedstawienia w kasacji zarzutów był powierzchowny, odbiegający od zasady, w myśl której każda podstawa kasacji wymaga uzasadnienia.

Nieskuteczna okazała się również kasacja oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego w wyniku jakoby błędnej wykładni art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.). Skarżąca powiązała naruszenie tego przepisu z pominięciem przez Sąd Okręgowy zasady niedyskryminacji w stosunkach pracy. Nie wskazała jednak przepisu prawa materialnego, na którego podstawie można by ocenić trafność zarzutu przypisującego Sądowi Okręgowemu zaakceptowanie dyskryminacji stosowanej przez pracodawcę. Jest to kolejny mankament kasacji, który uniemożliwia ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego z punktu widzenia innych przepisów i ogranicza ją tylko do art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela.

Zdaniem skarżącej, Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 20 ust. 1 wymienionej ustawy przyjął za dopuszczalne kryteria kwalifikowania do przeniesienia w stan nieczynny ustalone przez pozwaną Szkołę. Uznał bowiem, że wystarczającym wyznacznikiem jest, która z dwu nauczycielek matematyki łatwiej otrzyma pracę w gimnazjum, oraz to, która z nich daje większe gwarancje podolania w pracy w pełnym wymiarze zajęć. Odnosząc się do powyższego zarzutu trzeba stwierdzić, że nie odzwierciedla on całości stanowiska Sądu Okręgowego, lecz jest tylko jego niewielkim fragmentem. Sąd ten natomiast w wyczerpującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uwypuklił wszystkie okoliczności, które wpłynęły na decyzję pracodawcy, a przede wszystkim podobieństwa i różnice zachodzące między powódką a Urszulą S. Wśród istotnych podobieństw wymienił: bardzo podobny staż pracy (32 lata), wiek, ustabilizowaną sytuację rodzinną, pozytywną ocenę pracy, wśród różnic natomiast - poziom wykształcenia, związane z nim możliwości zatrudnienia w innej szkole (np. gimnazjum), cechy osobowe oraz przydatność z punktu widzenia zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć w pozwanej Szkole. Gdy chodzi o różnice, Sąd Okręgowy zaznaczył, że powódka ma wyższe kwalifikacje, gdyż ukończyła studia wyższe matematyczne i posiada drugi stopień specjalizacji zawodowej w zakresie nauczania matematyki, ponadto ukończyła studium przedmiotowo-metodyczne i warsztaty z zakresu nowej formuły egzaminu wstępnego z matematyki, podczas gdy Urszula S. ukończyła studium nauczycielskie w zakresie matematyki oraz kurs uprawniający do nauczania w bloku przyrodniczym. W związku z tym w razie przeniesienia w stan nieczynny Urszula S. - w przeciwieństwie do powódki - nie miałaby możliwości zatrudnienia w gimnazjum. Z drugiej strony powódce nie można by powierzyć pełnego, jedynego etatu matematyki w pozwanej Szkole, gdyż ze względu na stan zdrowia może być

zatrudniona tylko w niepełnym wymiarze godzin. Wreszcie na korzyść Urszuli S. przemawiało większe zaangażowanie w pracy, przejawiające się w pełnieniu społecznie funkcji zastępcy dyrektora pozwanej Szkoły, uczestniczeniu w zajęciach pozalekcyjnych (organizowanie imprez, wycieczek itp.), w pełnieniu dyżurów. W związku z tym dyrektor Szkoły, która знаła od lat obie nauczycielki, wyżej oceniła pracę Urszuli S. i zdecydowała o przeniesieniu powódki w stan nieczynny.

Wbrew twierdzeniu skarżącej, przy wyborze jednej z dwu nauczycielek do przeniesienia w stan nieczynny strona pozwana nie zastosowała kryteriów dyskryminujących powódkę. Kryterium możliwości zatrudnienia nauczyciela poza pozwaną Szkołą oraz kryterium oceny nauczyciela z punktu widzenia, czy stwarza on większe gwarancje podołania pracy w pełnym wymiarze zajęć w zatrudniającą go szkole, stanowią bardzo ważny społecznie element wartościowania podejmowanych decyzji personalnych, uwzględniający interes szkoły jako placówki mającej do spełnienia zadania w zakresie kształcenia i wychowywania młodzieży (art. 6 Karty Nauczyciela), a nie chroniącej wyłącznie (bądź w przeważającej mierze) interes nauczycieli. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że wskazane kryteria nie były wyłączne, gdyż strona pozwana przyjęła przede wszystkim jako podstawę oceny: kwalifikacje zawodowe, sposób wypełniania obowiązków, sytuację osobistą i materialną nauczycieli. Nie można więc wyborowi powódki do przeniesienia w stan nieczynny zarzucić dowolności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliła się już zasada, według której nieznaczne różnice w kwalifikacjach i w wykonywaniu obowiązków pracowniczych zachodzące między poszczególnymi pracownikami z reguły nie dają podstawy do kwestionowania dokonanego przez pracodawcę wyboru danego pracownika do zwolnienia (por. wyrok z dnia 11 lipca 1979 r., I PRN 94/79, OSNCP 1980 r. z. 1, poz. 13).

Wreszcie nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut „naruszenia art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez przeprowadzenie postępowania dowodowego z naruszeniem zasady bezpośredniości, kontrydiktoryjności i ustności”. Jak wynika z dosłownie przytoczonej treści zarzutu, powołaniu wymienionego aktu prawnego jako podstawy kasacji nie towarzyszyło wskazanie daty jego wydania i miejsca opublikowania, co było powinnością strony skarżącej (chodzi o Konwencję o wskazanym tytule, sporządzoną w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz.U. z 1963 r. Nr 61, poz. 284). Poza tym powódka, zgłaszając zarzut naruszenia art. 6 Konwencji, pominęła zupełnie wykładnię art. 382 KPC przyjętą w uchwale Sądu

Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/99, i nie dostrzegła, że uchwale tej została nadana moc zasady prawnej.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 393¹² KPC).

=====